

AGNIESZKA
KUNICZUK-TRZCINOWICZ*

O Prusie można w nieskończoność?...

Recenzja książki Cezarego Zalewskiego
*Bolesław Prus jako estetyk. Sztuki piękne w dyskursie
i praktyce prozatorskiej pisarza,*
Kraków 2014, ss. 380 i XXV ilustracji barwnych

289

O PRUSIE MOŻNA W NIESKOŃCZONOŚĆ?...

Wydawać by się mogło, że rok 2012 sprowokował tak wiele działań związanych z życiem i twórczością Bolesława Prusa, tak wiele inicjatyw interpretacyjnych i wydawniczych, że na długo ten obszar badań pozostanie martwy. Myślenie takie wydaje się tym bardziej uzasadnione, że i przed Rokiem Jubileuszowym analiza dokonań pisarskich tego dziewiętnastowiecznego twórcy była niemała.

A jednak już dwa lata po jubileuszu ukazuje się książka zdumiewająca nie tylko ujęciem badawczym (choć sam autor przygotowywał już wcześniej artykuły o podobnej tematyce), ale i swą objętością (377 stron plus ilustracje). Jej tytuł może wskazywać, że zaprezentowana praca stanowi kontynuację propozycji badawczych Stefana Melkowskiego zawartych w opracowaniu *Poglądy estetyczne i działalność krytycznoliteracka Bolesława Prusa*. Jednak bardzo szybko czytelnik orientuje się, że ma do czynienia z tekstem skomponowanym według zupełnie innych zasad.

Cezary Zalewski w monografii *Bolesław Prus jako estetyk...* proponuje ujęcie interdyscyplinarne, łączące wiedzę oraz warsztat pracy filologa i historyka (a raczej należałoby powiedzieć „miłośnika”, „obserwatora”) sztuki. Ta ostatnia pojmowana jest bowiem – jak zastrzega sam autor – jako „zastniały artefakt, gotowy wytwór”¹ (s. 9). I tu, na samym początku książki, autor zaskakuje czytelnika, czyniąc drugie zastrzeżenie: „z niniejszych

* Uniwersytet Warszawski, Wydział „Artes Liberales”.

¹ Wszystkie cytaty według: C. Zalewski, *Bolesław Prus jako estetyk. Sztuki piękne w dyskursie i praktyce prozatorskiej pisarza*, Kraków 2014; w nawiasach podano numery stron.

dociekań całkowicie wyłączona zostanie – przynajmniej jako odrębna dziedzina zainteresowań – literatura” (s. 10). Można to „wyznanie” potraktować jako chwyt retoryczny (bo jak pisać o pisarzu, nie uwzględniając literatury?), wymuszający polemiczne rozważania; można też uznać je za bałamutny flirt z czytelnikiem. Sam autor tak tłumaczy się z takiego zawężenia pola badawczego: „Praca niniejsza opiera się więc na hierarchicznym założeniu, zgodnie z którym literatura dla autora *Lalki* jest nie tylko sferą odrębną, lecz także zbyt istotną, aby stosowane były do niej kryteria i kategoryzacje stworzone na potrzeby malarstwa, muzyki czy architektury” (s. 10). Czy to oznacza, że o utworach literackich Zalewski wcale nie pisze? O tym za chwilę.

Konstrukcja książki zbudowana jest na ciekawym pomysłe: podziale na dwie części – *Rozważania teoretyczne* oraz *Propozycje pragmatyczne*, z których każda w pewien sposób mówi „o tym samym”, ale w zupełnie innym porządku. W rozważaniach teoretycznych badacz stara się zaprezentować to, co mówił i myślał Prus w kontekście konkretnych dziedzin sztuki. Mamy tudo czynienia z niezmiernym bogactwem materiałowym, odzwierciedlającym zainteresowania estetyczne pisarza. Zalewski cytuje przede wszystkim *Kroniki* i to z nich czerpie wiedzę potrzebną do budowania wizerunku ich autora jako twórcy świadomego, wykorzystującego własną wiedzę (ale także i niewiedzę, por. np. na s. 39 rozważania o technice malarskiej) i zdolności nie tylko do konstruowania utworów literackich, ale też w umiejętny sposób omawiającego, a nawet udzielającego rad innym twórcom (nie tylko literackim).

Aby unaocnić, jak szerokie i bogate w szczegóły jest ujęcie Zalewskiego, należy choć pobieżnie przybliżyć kolejne części książki (nie nazywane rozdziałami). W części pierwszej badacz zajmuje się malarstwem, rysunkiem, rzeźbą, budowlami, fotografią, filmem, muzyką, teatrem, a także estetyzacją życia codziennego. Pojawiają się tutaj często zwroty typu: „pisarz zalecał malarzom”, „pisarz koncentrował się na...”, „zyskuje (nie zyskuje) aprobatę pisarza” itp. Są to więc analizy czynione na podstawie tego, co dziewiętnastowieczny pisarz sądził na temat dokonań innych twórców, co pozostawił w swej, ogromnej przecież, spuściźnie. Cezary Zalewski przygląda się tym wypowiedziom i zastanawia się, czy można z nich stworzyć spójny obraz. Jak pisze w konkluzji: „Systematyzacja estetycznych poglądów Prusa – a także przybliżona rekonstrukcja ich kontekstu – prowadzi do prostego skądinąd wniosku, zgodnie z którym w kwestiach sztuki pisarz unikał generalnych ujednoczeń i cenił różnicowanie. To właśnie ono pozwalało mu na analityczną precyzję i docieklive klasyfikacje, dzięki którym jednorodna, jak by się mogło wydawać, materia zyskiwała strukturalny porządek” (s. 163). Choć materiał badawczy jest bogaty, a wiedza badacza rozległa (co wielokrotnie potwierdzają formułowane tezy), to trzeba przyznać, że w czytelniku pierwsza część monografii pozostawia poczucie niedosytu. Przede wszystkim ma to związek z budową tej mocno rozwiniętej tematycznie części. Nie ma w niej (co już zostało powiedziane) klasycznego podziału na rozdziały. Poszczególne części tematyczne rozpoczynają się na osobnych stronach,

każda posiada ogólne wprowadzenie, a potem zostają wypunktowane elementy składowe – dla przykładu:

„Jeden z najpiękniejszych wynalazków dziewiętnastego wieku... O fotografii

Perspektywa utylitarna

Perspektywa estetyczna

Funkcja pomocnicza

Funkcja autonomiczna

Perspektywa egzystencjalna

Wnioski” (s. 85–96)

Ten z pozoru klarowny schemat przestaje być tak jasny w momencie, gdy przestajemy czytać książkę „od deski do deski” lub kiedy robimy sobie przerwy w lekturze. Jeśli chcemy traktować mniejsze części (np. funkcja pomocnicza czy autonomiczna...) jako części większej całości (a takie, jak się wydaje, było zamierzenie autora), to sposób ich porządkowania powinien być bardziej klarowny. Zaproponowany układ powoduje, że czytelnik po jakimś czasie gubi się, szczególnie wtedy, gdy chciałby wrócić do którejś z części książki i przypomnieć sobie wnioski, do których dochodzi autor. Dodatkowo poczucie niedosytu jest związane z dość dużym rozczłonkowaniem tekstu. Fragmenty są krótkie, żeby nie powiedzieć króciutkie, sprawiają więc wrażenie powierzchownego traktowania tematu (a przecież tak nie jest). Z perspektywy czytelnika bardzo utrudnia to podążanie za tokiem myślenia autora. Jeszcze dobrze nie zapoznaliśmy się z materia, jaka będzie omawiana, a już pojawiają się wnioski. Może trzeba było zrezygnować z tak dużego „szatkowania” tekstu? Być może zaburzyłoby to z kolei klarowność wywodu, do której niewątpliwie dąży autor, nakierowaną na osobne traktowanie najmniejszych nawet części poszczególnych dziedzin sztuki, ale jednocześnie pozwoliłoby na traktowanie tekstu jako spójnej całości.

W części drugiej Zalewski ponownie zajmuje się malarstwem, architekturą, filmem, muzyką i śpiewem, teatrem, ale czyni to z zupełnie innej perspektywy, w stosunku do części pierwszej jakby *à rebours*, wychodząc od utworów literackich Prusa i w nich właśnie znajdując fragmenty związane z poszczególnymi dziedzinami sztuki. Niewątpliwie druga część nadrabia te niedociągnięcia, które przeszkadzają w wynurzeniach teoretycznych. Choć podział jest podobny – poszczególne dziedziny sztuki omawiane w niewielkim wstępie, potem podział na poszczególne rodzaje (odmiany) sztuki oraz krótkie wnioski. Ponieważ autor wychodzi jednak od konkretnych dzieł literackich (*Placówka*, *Lalka*, *Emancypantki*, nowele) – chaos wydaje się mniejszy, a zasada uwspólniania wyraźniejsza.

Powyższe zarzuty nie przesądzają jednak o wartości książki. Pomimo nieprzemyślanego (a właściwie zbyt przemyślanego, doprecyzowanego ponad miarę) układu kompozycyjnego, zaprezentowanie *Sztuk pięknych w dyskursie i praktyce prozatorskiej pisarza* (Bolesława Prusa) wydaje się pomysłem bardzo trafionym i potrzebnym. Widoczne jest to przede

wszystkim w tych fragmentach, które traktują o zupełnie nowych w dziewiętnastym wieku technikach i dziedzinach sztuki. Jedną z nich jest oczywiście film. Pojawia się on jako przedmiot analiz w obu częściach książki, raz jako „świat fantastyczny” (fragment „*Na granicy nieomal fantastycznego świata... O technice filmowej*”) poraz drugi jako egzemplifikacja gatunków filmowych, takich jak western i paradokument („*Byłaby rzeczywistość komedia... Pierwiastki filmowe w poetyce Ze wspomnień cyklisty*”). W obu autor wykazuje się profesjonalną wiedzą historyka literatury-interpretatora, a przede wszystkim wiedzą na temat sposobu tworzenia filmu, stosowanych w nim technik i zasad łączenia poszczególnych scen (tu wywody o gagach, technikach montażu). W znacznym stopniu rozważania te uzupełniają wiedzę czytelnika, zwracają uwagę na interesujące szczegóły. Tak dzieje się przy omawianiu *Placówki*, gdy badacz odżegnuje się od poszukiwania w twórczości Prusaekfraz i „zwyčajnych” znaków malarstwa, zwraca natomiast uwagę na hypotypozy krajobrazu, udowadniając, iż „Operacyjna funkcjonalność tego terminu polega przede wszystkim na tym, że nie przyjmuje on *a priori* żadnych malarzkich czy plastycznych wyznaczników, pozwalając w ich rekonstrukcji oddać pierwszeństwo dziełu literackiemu” (s. 184).

Takie właśnie części, które w obrębie poszczególnych zagadnień pozostają fragmentami, ale w swej masie składają się na całkiem pokaźną ilość analiz, stanowią największy atut książki *Bolesław Prus jako estetyk*. Odkrywają bowiem nowe pola badawcze, skrywane zakamarki znanych przecież wszystkim doskonale utworów literackich, co sprawia, że stają się one na nowo interesujące. Ta świeżość odczytań oraz zamieszczone na końcu tomu bardzo dobrej jakości ilustracje (w znacznym stopniu uzupełniające tekst) pozwalają patrzeć na literaturoznawstwo komparatystyczne z nadzieją i zainteresowaniem. Jak udowadnia w swej książce Cezary Zalewski – dużo w tej dziedzinie jest jeszcze miejsc nieodkrytych, nawet w odniesieniu do twórczości tak znanych i opisanych pisarzy jak Bolesław Prus. Pozostaje z niecierpliwością czekać na kolejne nowe odczytania...

STRESZCZENIE

Recenzja naukowa książki Cezarego Zalewskiego o poglądach estetycznych Prusa. Autorka omawia ujęcie Zalewskiego, sytuując książkę na tle dotychczasowych badań prusologicznych. W recenzji został zaprezentowany zamysł Autora, kompozycję książki, materiał.

Słowa kluczowe

Bolesław Prus, korespondencja sztuk, sztuki piękne, pozytywizm, malarstwo

SUMMARY

Indefinitely about Prus... Review of Cezary Zalewski's *Bolesław Prus jako estetyk. Sztuki piękne w dyskursie i praktyce prozatorskiej pisarza*

Reviewed of the book by Cezary Zalewski on Bolesław Prus as a aesthetician. The reviewer discusses Zalewski's approach, locating the book on the background of previous studies on Prus. The review presents the author's intention, composition of the book, and the material.

Keywords

Bolesław Prus, correspondence of arts, fine arts, positivism, painting